Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 81 | Wtorek, 11 listopada 1941 r. | Rok I

Krucjata przeciw współczesnemu Dżingis Chanowi

Mowa Kanclerza Hitlera w Monachium

MONACHIUM, 11. 11. — Tradycyjnym zwyczajem przemawiał Führer w dniu 9 listopada w Monachium do najstarszych swoich towarzyszy partyjnych. Z tej okazji wygłosił on mowę o wielkiej doniosłości politycznej, obrazując położenie wojskowe i polityczne Niemiec w obecnym etapie wojny. Führer rozpoczął swe wywody od analizy przyczyn i przebiegu obecnej wojny. Przy tej okazji mówca przedstawił raz jeszcze wysiłki Niemiec w kierunku uratowania pokoju przez porozumienie się Rzeszy z jej nieprzyjaciółmi. „Ponieważ jednak wysiłki te okazały się daremne — stwierdził Kanclerz — nie pozostało nic innego, jak tylko przywdzianie hełmu tudzież **usunięcie po wsze czasy niebezpieczeństw, które zagrażają przyszłości Europy.** Z góry było wiadomo, że za kulisami obecnej wojny należało szukać jako notorycznego podpalacza, który zawsze ciągnie zyski ze sporów poszczególnych narodów, międzynarodowe żydostwo. Tego wroga — zaznaczył Führer — naród niemiecki poznał aż nadto dobrze. Naród niemiecki pokonał go w obrębie granic państwa niemieckiego, a obecnie toczy z nim potężny bój, jako przeciwnik **światowej koalicji wolnomularzy, komunistów i demokratów.**

Następnie Führer oświadczył dosłownie: **„Żydostwo międzynarodowe użyło kiedyś Polski jako odskoczni, a potem interesom swoim poświęciło Francję, Belgię, Holandię i Norwegię.** W Anglii od samego początku mieścił się ośrodek, z którego wychodziły wszelkie odnośne impulsy. Czyż więc można się dziwić, że pewnego dnia wystąpiła również przeciwko nam ta potęga, w której duch żydowski przejawiał się w swej najczystszej formie?

„A więc Związek Sowiecki spełnia swą rolę **pierwszego sługi żydostwa.** Fakty potwierdziły w międzyczasie to, co myśmy twierdzili przez szereg lat. Istnieje bowiem państwo, gdzie rządzi obecnie potężna organizacja komisarzy — w rzeczywistości **dozorców niewolników.** Niejednokrotnie może tu i ówdzie powstały wątpliwości, czy w państwie tym mimo wszystko nie zwycięży wcześniej czy później **pierwiastek ludowy.** Przy wszelkich tego rodzaju rozważaniach zapomniano jednak o tym, że w państwie tym w rzeczywistości **nie ma przecież już wcale żadnych przedstawicieli jakiejkolwiek idei ludowej,** gdyż tutaj każdy będąc chociażby przejściowo panem raju sowieckiego, nie był niczym innym jak tylko **narzędziem w rękach wszechpotężnego żydostwa.** Za sylwetką **Stalina** kryje się zawsze **Kaganowicz** i wszyscy ci żydzi, którzy przy pomocy dziesiątek tysięcy swych współwyznawców kierują losami tego olbrzymiego państwa.

Kreml szykował się do skoku

„Pod wpływem przygniatających wydarzeń zaprosiłem wówczas pana Mołotowa do Berlina. Wyniki rozmów berlińskich są znane. Rozproszyły one ostatnie wątpliwości, wiedzieliśmy teraz, iż Rosja jest zdecydowana rozpocząć akcję najpóźniej w obecnej jesieni, a możliwie nawet już w lecie. Pan Mołotow zażądał ni mniej ni więcej, byśmy sami, że tak powiem dobrowolnie otwarli swe bramy pochodowi bolszewików. Chłodno pożegnałem wówczas Mołotowa w Berlinie. Rzecz zrozumiała, **miałem już teraz absolutną pewność, że rozstrzygnięcia nie da się uniknąć.** Potwierdzeniem tego wszystkiego była **działalność Rosji przejawiająca się przede wszystkim na Bałkanach.** Bolszewicy prowadzili tam podziemną, krecią robotę, którą w dawnych czasach starali się stosować również na terenie Niemiec. **Wszędzie na południowym wschodzie czynni byli agenci bolszewiccy, wszędzie występowały objawy rozpadu i dezorganizacji.** Faktu tego po pewnym czasie nie można było już, a nawet nie chciano ukrywać.

„Już przed rokiem byłem świadom przebiegu wydarzeń. **Kiedyśmy prowadzili ofensywę na zachodzie, Rosja Sowiecka zabrała się do przygotowań wojskowych na wschodzie.** Była taka chwila, w której na przykład na terenie Prus Wschodnich **znajdowały się tylko 3 dywizje niemieckie.** Natomiast na terenie krajów bałtyckich **Rosja zgromadziła aż 22 dywizje.** Sowieckie przygotowania potęgowały się z miesiąca na miesiąc. Nie było to oczywiście dla nas tajemnicą i prawie z dnia na dzień mieliśmy możność stwierdzenia **napływu nowych oddziałów wojskowych Sowietów w pobliże naszych granic i jak i gdzie odbywała się dyslokacja każdego z nich.** Po tamtej stronie naszych granic wschodnich zawrzała wówczas ogromna ruchliwość, której nie można było przeoczyć. W ciągu niewielu miesięcy rozpoczęto i niemal zakończono **budowę 900 lotnisk.** Można było wyobrazić sobie łatwo, w jakim to celu odbywała się ta **gigantyczna i przekraczająca wszelkie wyobrażenia koncentracja lotnictwa rosyjskiego.** Równocześnie rozpoczęło się montowanie baz przeznaczonych do przeprowadzenia akcji wypadowej, baz tak olbrzymich, że już i na tej podstawie można było wnioskować o rozmiarach zamierzonego ataku.

„Równolegle do tego postępowała **produkcja przemysłu zbrojeniowego, podniesiona do niesłychanych rozmiarów. Budowano nowe fabryki,** o których rzadko kto ma odpowiednie wyobrażenie. W miejscach, gdzie przed dwoma laty znajdowała się **zagroda włościańska, wzniesiono wówczas zakłady przemysłu zbrojeniowego,** które w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę **zatrudniały nie mniej jak 65.000 robotników.**

„W miejscu glinianych nor zbudowano obiekty fabryczne i gmachy administracyjne G. P. U. Od frontu podobne były do pałaców, ze strony podwórza zaś znajdowały się prawie **wszędzie cele więzienne przeznaczone do zadawania najpotworniejszych tortur!**

„**Równolegle do tego odbywały się przesunięcia oddziałów wojskowych w pobliże granic Rzeszy.** Były to nie tylko wojska ściągane z głębi Rosji, ale nawet sprowadzane z Dalekiego Wschodu. W zwartym szyku stanęły dywizje obok siebie. Przy boku jednej dywizji ustawiała się druga. Pewnego dnia było ich przeszło **100, niebawem już 120, potem 140, 170 a w końcu daleko więcej.**

Kombinacje Stalinowskie...

„**Wreszcie nadeszła chwila, którą** można było uważać jako zakończenie **mobilizacji rosyjskiej,** gdyż wyjąwszy kilka dywizji, zatrzymanych w Moskwie w tym celu, aby w razie potrzeby mieć skuteczny argument w stosunku do własnego narodu, **oraz** kilka dywizji stacjonowanych na Syberii, **cała gigantyczna armia bolszewicka zgrupowana była na rosyjskiej granicy zachodniej.** W tym właśnie czasie w Serbii dokonał się przewrót, zorganizowany przez emisariuszy angielskich a poparty przez bolszewików. Bezpośrednio po tym Związek Sowietów zawarł pakt wzajemnej pomocy z Serbią. Stalin sądził zapewne, że kampania na Bałkanach przewlecze się conajmniej przez jeden rok tak, że w tym czasie będzie mógł nie tylko zorganizować pomoc w postaci przesyłek broni i materiału wojennego, ale wystąpić zarazem czynnie przeciw Niemcom z całym rezerwuarem ludzkim, stojącym do jego dyspozycji.

...i rachuby Churchilla

„Dziś poraz pierwszy mogę powiedzieć, że istniał jeszcze inny czynnik, który sytuację tę stawiał we właściwym świetle. W roku 1940 w Londynie odbył się bowiem cały szereg tak zwanych „tajnych posiedzeń". Na tych tajnych posiedzeniach pan Churchill dał upust swoim myślom oświadczając, że wreszcie Rosja znalazła drogę do Anglii, jako premier angielski posiada na to absolutne dowody dostarczone przez pana Crippsa. Najdalej w ciągu jednego lub półtora roku Rosja zjawi się na widowni wojennej. Dlatego trzeba będzie wytrzymać jeszcze najwyżej jeden do półtora roku. W tym tkwi moim zdaniem przyczyna nagłego przypływu odwagi p. Churchilla. Myśmy natomiast o tym wszystkim wiedzieli i bieżąco byliśmy jak najlepiej informowani.

„Wobec tego wyciągnąłem z tego faktu konsekwencje. Na pierwszy ogień poszło zabezpieczenie naszej flanki od południowego wschodu.

(DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2)

Natarcie nie ustaje

Oczyszczanie Krymu – Zdobycie Tichwinu

Przeszło 3 i pół miliona jeńców bolszewickich

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 10. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na **Krymie** w okręgu na wschód od Sewastopola i na zachód od portu Kercz łamie się zawzięty opór nieprzyjacielskich straży tylnych.

Gwałtowne ataki lotnicze skierowane były w ciągu dnia i nocy na Sewastopol. W zbiornikach materiałów pędnych i magazynach wybuchły wielkie pożary. W przystani portu wojennego uszkodzono bombami poważnie krążownik i wielki statek handlowy.

Pomiędzy **Dońcem i Wołgą,** w rejonie Moskwy, zniszczyło lotnictwo wielką ilość sowieckich pociągów transportowych. Silniejsze zespoły lotnicze bombardowały **Moskwę** bombami burzącymi i zapalającymi. W toku operacji przeprowadzanych w rejonie pomiędzy jeziorami Ilmeń i Ładoga na linii Wołchowa, jak podano w komunikacie specjalnym, zdobyły oddziały piechoty i broni pancernej w nocy na 9 listopada niespodziewanym atakiem ważny węzeł komunikacyjny, Tichwin. Wzięto przy tym do niewoli większą ilość jeńców oraz zdobyto wiele materiału wojennego. Sztab 4-ej armii sowieckiej zaledwie uniknął niewoli, pozostawiając samochody i ważne dokumenty wojskowe.

W walkach na tym odcinku wzięto w okresie od 16 października 20 tys. jeńców, jak również 96 czołgów, 179 dział, jeden pociąg pancerny oraz znaczną ilość innego sprzętu wojennego. Unieszkodliwiono około 6000 min. **Ogólna cyfra jeńców wziętych do niewoli w kampanii wschodnej podniosła się do 3,632.000.**

U wschodniego wybrzeża Szkocji zatopiło lotnictwo w ciągu nocy na 10 listopada frachtowiec o pojemności 2000 ton. Dalszy statek handlowy został uszkodzony przy pomocy bomb. Nurkowce bombardowały na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii obszar portowy Margate. Rozległe pożary i silne eksplozje były dowodem skuteczności ataków.

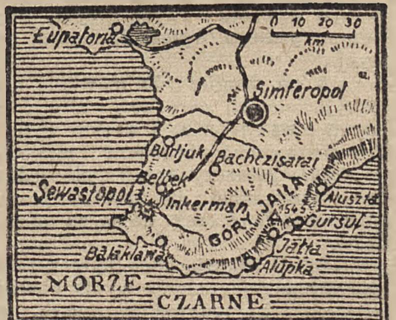
W Afryce Północnej zaatakowało lotnictwo niemieckie z dobrym skutkiem brytyjskie bazy około Marsa Matruk i bunkry koło Tobruku.

Nieprzyjaciel bombardował w ciągu ostatniej nocy przy użyciu nieznacznych sił miejscowości północno-zachodnich Niemiec, w pierwszym rzędzie dzielnice mieszkanowe w Hamburgu. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Zestrzelono dwa bombowce brytyjskie. **Porucznik Lent** odniósł swoje 20-te z rzędu nocne zwycięstwo myśliwskie.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, dnia 9 listopada 1941 r. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na **Krymie** wojska niemieckie i rumuńskie kontynuują w dalszym ciągu pościg za pobitym nieprzyjacielem wzdłuż wybrzeża połud'owo-wschodniego i na półwyspie **Kercz. Jałta** została zdobyta.

W walkach przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej lotnictwo nasze odniosło w ciągu ostatniej nocy specjalne sukcesy. U wschodniego



wybrzeża **Anglii i Szkocji** zatopiły samoloty bojowe z konwojów 6 statków handlowych, w tym jeden wielki okręt-cysternę, o łącznej pojemności 38.000 ton. Na wodach koło **Wysp Owczych** został za dnia zniszczony celnymi bombami mały frachtowiec. Nurkowce zrzuciły bomby ciężkiego kalibru na urządzenia portowe w Dover. Powstało kilka rozległych pożarów. W czasie prób przeprowadzenia ataków na tereny okupowane w okolicy Kanału poniosło lotnictwo brytyjskie ponownie ciężkie straty. Samoloty myśliwskie strąciły w czasie walk powietrznych 23 a artyleria przeciwlotnicza 2 nieprzyjacielskie samoloty.

Bombowce brytyjskie przeprowadziły w ciągu ostatniej nocy naloty na Niemcy Zachodnie. Ludność cywilna poniosła niewielkie straty. Z atakujących bombowców 9 zostało **zestrzelonych.**

„Panowie demokraci osłupieją..."

Niemcy zajęli już teren pięciokrotnie większy od Anglii

(POCZĄTEK NA STRONIE 1-szej)

„Mogę jedynie oświadczyć, że dzisiaj, wiedząc o wszystkim co zaszło, musimy podziękować Mussoliniemu, że w roku 1940 dokonał operacji tego jątrzącego wrzodu. W ciągu kilku tygodni udało się nam z pomocą związanych z nami państw europejskich ostatecznie rozwiązać ten problem w tej chwili, kiedy z zajęciem Krety udało się nam stworzenie silnej zapory obronnej przed Dardanelami. Nie było już wątpliwości. Od tej chwili zwracałem waszą uwagę na każde posunięcie naszego wielkiego przeciwnika na wschodzie.

„Od kwietnia i maja tkwiłem ustawicznie na punkcie obserwacyjnym, nieprzerwanie przyglądałem się każdemu krokowi, zdecydowany w każdej chwili na uderzenie, gdyż byłem przekonany o przygotowaniach przeciwnika do ataku. Musiałem go więc uprzedzić przynajmniej o 24 godziny. W połowie czerwca b. r. wszelkie oznaki były bardzo groźne, zaś w drugiej połowie czerwca nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że w grę wchodzą tylko jeszcze tygodnie, a może nawet tylko dni. Wobec tego wydałem niezwłocznie rozkaz uderzenia w dniu 22 czerwca.

„Była to najcięższa w moim życiu decyzja, decyzja o której wiedziałem, że uwikła nas w niezwykle ciężki bój. Ale zdawałem sobie sprawę, że szanse wygrania są tym pewniejsze, im wcześniej uprzedzimy Sowiety.

„Ofensywa" angielska

„Jak przedstawiała się ówczesna sytuacja ogólna, zachód był z niemieckiego punktu widzenia zabezpieczony. Przy tej okazji chciałbym równocześnie nadmienić, że znaleźli się t. zw. genialni politycy w obozie wrogów Rzeszy, którzy obecnie twierdzą, jakobym miał wiedzieć, że nas na zachodzie nie zaatakują i że niby dlatego tylko miałem odwagę uderzyć na Sowiety. Tym genialnym głowom mogę rzec, że nie doceniają mojej ostrożności. Na zachodzie przygotowałem się tak dalece, że mogą oni w każdej chwili rozpocząć tam akcję. Jeśli Anglicy uważają za stosowne podjąć ofensywę, to możemy im powiedzieć: „Spróbujcie, ale jeszcze prędzej od niej odstąpicie, niżeście zaczęli"!

„Wszędzie pozostawiliśmy dostateczne ilości wojsk, abyśmy w każdej chwili byli gotowi.

„Oczyściliśmy również Bałkany. Dzięki wspólnym wysiłkom w Afryce Północnej udało się nam przywrócić trwały ład. Finlandia opowiedziała swą gotowość stanięcia u naszego boku. Analogiczną decyzję wyraziła Rumunia, Bułgaria zorientowała się również w niebezpieczeństwie, Węgry uznały, że wybiła dla nich wielka dziejowa chwila i powzięły heroiczną decyzję. Gdy nadszedł pamiętny dzień 22 czerwca, przeciwuderzenie przeciw czerwonemu niebezpieczeństwu pogodziłem ze swoim sumieniem. Uprzedziłem swą decyzją bolszewików zaledwie o kilka dni. A na prawdę walka ta wkrótce stała się walką całej Europy, walką o jej życie lub śmierć.

„Z nami są wszyscy nasi sprzymierzeńcy, zaczynając od północy od dzielnego małego narodu Finów, narodu bohaterów, który i tym razem wykazał swoją niezwykłą waleczność. Dołączyli się do nich Słowacy, Węgrzy, Rumuni, wreszcie sprzymierzeńcy z terenu całej Europy: Włosi, Hiszpanie, Chorwaci, Holendrzy, ochotnicy duńscy, a nawet ochotnicy francuscy! Mogę naprawdę powiedzieć, że po raz pierwszy na wschodzie, poznawszy wspólne niebezpieczeństwo, walczy cała Europa. Tak jak ongiś broniła się przed Hunnami, tak tym razem podjęła się wyprawy przeciw państwu mongolskiemu współczesnego Dżingis Chana.

Dlaczego nie padł jeszcze Leningrad?

„Celem tej walki było po pierwsze: zdruzgotanie potęgi nieprzyjacielskiej, t. zn. nieprzyjacielskiej siły bojowej, oraz po drugie — okupowanie nieprzyjacielskich baz zbrojeniowych i aprowizacyjnych. Momenty prestiżowe u nas nie odgrywają żadnej roli. Jeśli zatem ktoś powiada: „Dostaliście się obecnie pod Leningradem do pozycji defensywnej", to odpowiadam mu: „Pod Leningradem byliśmy tak długo w ofensywie, jak długo to było konieczne dla okrążenia Leningradu. Obecnie jesteśmy w defensywie. Nasz przeciwnik zmuszony jest do wykonywania prób przebicia się — lub umrze w Leningradze z głodu."

„Napewno nie poświęcę ani jednego człowieka więcej, niż to będzie koniecznie potrzebne. Gdyby się więc ktoś znalazł, kto by pośpieszył Leningradowi z odsieczą, wówczas wydam rozkaz ruszenia do ataku i będziemy to miasto zdobywać szturmem. Kto bowiem od niemieckiej granicy zdobywał tereny aż na odległość 10 km przed Leningradem, ten potrafi zdobyć i te 10 km przed Leningradem — i wkroczy do tego miasta.

„Lecz to nie jest konieczne. Miasto jest okrążone tak, iż nikt nie zdoła go już ocalić. Wpadnie ono napewno w nasze ręce. A jeżeli ktoś mówi, że dostaniemy go jedynie w postaci kupy gruzów, to nasza odpowiedź, że mnie nie interesuje miasto Leningrad jako takie, lecz zależy mi jedynie na zniszczeniu ośrodków przemysłowych Leningradu. Jeżeli bolszewicy znajdują w tym upodobanie, żeby wysadzać w powietrze własne miasta, to zaoszczędzają nam być może nie jednej pracy. Czynniki prestiżowe, co ponownie podkreślam, u nas nie grają żadnej roli. Jeżeli ktoś np. powiada: Dlaczego obecnie Niemcy nie maszerują? Chyba dlatego, że obecnie pada deszcz lub nawet śnieg, a może dlatego, że nie wykończyli jeszcze wszystkich linij kolejowych? Nie! Tempo naszego pochodu regulują nie owi cudowni stratedzy brytyjscy, których zadaniem jest jedynie określanie tempa odwrotu swych wojsk, lecz tempo podlega wyłącznie naszej decyzji.

„A po drugie: Zajmowanie nieprzyjacielskich ośrodków zbrojeniowych i wyżywienia. I w tym wypadku postępować będziemy planowo. Nieraz wystarczy zniszczenie jednego tylko zakładu by tym samym unieruchomić szereg dalszych ośrodków.

„Jeżeli obecnie chciałbym zreasumować dotychczasowy wynik obecnej kampanii to podkreślić muszę, że liczba jeńców osiągnęła cyfrę — 3,600.000 a ja ze swej strony wypraszam sobie, by jakiś głuptas uważał, że fakt ten „nie został jeszcze potwierdzony". Jeżeli niemieckie czynniki wojskowe coś policzą, to rachunek ten zgadza się napewno. Zgadza się tak samo, jak się zgadzały nasze zeszłoroczne dane o jeńcach francuskich i angielskich.

Tajemnica czerwonego dyktatora

„Porównując cyfrę 3,600.000 jeńców z danymi z czasów wojny światowej, śmiało można stwierdzić, że odpowiada to conajmniej równej cyfrze poległych. Jeżeli przyjmiemy, że podobnie jak i u nas, na jednego poległego przypada 3 do 4 rannych, to w wyniku tego obliczenia otrzymamy sumę strat w wysokości conajmniej 8 do 10 milionów ludzi, przyczem nie liczę lekko ranych, których prawdopodobnie będzie można jeszcze jakoś wyleczyć i wysłać ponownie na front. Ale to pewne: takiego ciosu nie przeboleje żadna armia świata a nawet i rosyjska Gdy obecnie Stalin nagle oświadcza, że w rosyjskich obliczeniach figurują niemieckie straty w wysokości 4 i pół miliona żołnierzy, podczas gdy Sowiety rzekomo straciły tylko 378.000 zaginionych, — a mają to być jedynie jeńcy — oraz 350.000 zabitych i milion rannych, to nasuwa się pytanie, dlaczego w takim razie bolszewicy cofnęli się o półtora tysiąca kilometrów mając olbrzymie rezerwy ludzkie i tylko połowę strat niemieckich? Zresztą jeńcy ci powoli zaczynają zbliżać się do coraz bardziej cywilizowanych okolic Europy, gdzie napewno znajdą niebawem pożyteczne dla ogółu zajęcie produktywne. Okaże się wtenczas, że nie było ich tylko 378.000 lecz faktycznie 3,600.000.

Łup

„Materiał zdobyty w tym czasie jest niezmiernie wielki. Wynosi on obecnie ponad 15.000 samolotów, ponad 22.000 czołgów, ponad 27.000 armat. Cyfry te brzmią rzeczywiście imponująco. Wszystkie ośrodki przemysłowe świata, nie wyłączając naszych własnych, mogłyby takie ilości materiałów wyprodukować jedynie w ciągu bardzo długiego czasu. W każdym razie przemysł państw demokratycznych z pewnością nie wypełni tej luki w toku najbliższych lat.

„A teraz przechodzę do kwestii terytorialnej: Zajęliśmy dotychczas 1,670.000 km. kw. czyli teren większy 3 do 4 razy od Francji, a pięciokrotnie od Anglii. Teren ten obejmuje 60 do 70 procent całego przemysłu oraz wszystkich surowców, jakimi dysponuje Unia Sowiecka. Spodziewam się, iż w najbliższej przyszłości dalsze wydarzenia wykażą, iż nawet to co jeszcze posiadają, zwolna lecz nieustannie będzie się im wymykało z rąk.

O wojnie błyskawicznej

„Jeżeli by ktoś obecnie powiedział: „Dobrze, ale pomylił się pan w czasie". A więc ludzie ci dokładnie wiedzą, w jaki sposób właśnie ja dysponuję czasem. Pokonaliśmy Francję w 6 tygodniach, przy czym zajęty wówczas teren stanowi jedynie ułamek tego, co zdobyliśmy na wschodzie. Obecnie oczywiście są tacy, którzy twierdzą, iż spodziewaliśmy się, że podobnego wyczynu dokonamy na wschodzie w przeciągu półtora miesiąca. Nie zmniejszając walorów wojny błyskawicznej stwierdzić tu muszę, iż przede wszystkim mimo wszystko trzeba umieć maszerować. A tego, co pod tym względem dokonała piechota niemiecka, nie widziano dotychczas w historii świata.

„Oczywiście jeżeli ktoś idzie z Dunkierki do Ostendy po to, by następnie z Ostendy wycofać się znowu do Dunkierki, to przyznaję, że jest to sprawa o wiele łatwiejsza. Jeżeli jednakowoż ktoś maszeruje od granicy niemieckiej aż do Rostowa, czy też na Krym lub aż pod Leningrad, to są to przestrzenie, z którymi trzeba się liczyć, zwłaszcza, jeżeli się uwzględni stan dróg, jaki istnieje w raju robotników i wieśniaków. Jeszcze nigdy nie użyłem określenia wojny błyskawicznej, gdyż jest ono w gruncie rzeczy bardzo niedorzeczne. Jeżeli mimo to chciałbym je zastosować do jakiejś kampanii, to przede wszystkim do obecnej. Nigdy bowiem państwo tak olbrzymie, jak Rosja Sowiecka, nie zostało w tak krótkim czasie rozbite i pokonane.

„Poza frontem niemieckich żołnierzy znajduje się jednak jeszcze drugi front. Jest nim naród niemiecki! Poza tym drugim frontem rozciąga się jeszcze trzeci front, któremu na imię „Europa". Skoro w ostatnich czasach powtarza się zbyt często tu i ówdzie zdanie, że obecnie zbroją się demokracje, to na to odpowiadałem dość często, a mianowicie: „My nic nie robimy!" Ja przecież nie wstrzymywałem niemieckich zbrojeń w latach 1939—40—41. To cośmy dotychczas w tej dziedzinie wykonali, było zakrojone na wielką skalę. To też zbroimy się nadal. Obecnie przeniosłem jednak punkt ciężkości zbrojeń na pewne specjalne dziedziny. Panowie demokraci występują na to z danymi cyfrowymi. Jednak ja nie odczuwam potrzeby operować cyframi, ale powiadam jedno, że z pewnością osłupieją, gdy pewnego dnia wystąpimy z czymś nowym!

„Powiadają mi: Tak, ale jest jeszcze Ameryka ze 125 milionami mieszkańców! Teren Rzeszy zamieszkuje obecnie również 125 milionów mieszkańców. Obszary, które pracują dla nas bezpośrednio, zamieszkałe są przez znacznie więcej niż 150 milionów ludzi. Obszar Europy który bezpośrednio pracuje na rzecz tej walki, zamieszkuje obecnie ponad 250 milionów.

Oklepany temat

„Mogłyby się więc wyłaniać nawet daleko idące nadzieje, igrające z myślą o wybuchu jakiejś rewolucji w Niemczech. Ale przecież w Niemczech nie ma takich, którzy by mogli wywołać rewolucję! Ci oddawna są w Anglii, Ameryce, Kanadzie i t. d. Z nimi więc nie potrzebujemy się liczyć. Tych ludzi jednak, którzy ewentualnie mogliby wywołać rewolucję, jest tak niewiele, że na prawdę byłoby poprostu głupotą pokładać w nich jakiekolwiek nadzieje.

„Gdyby się jednak ktokolwiek wśród nas łudził nadzieją osłabienia naszego frontu, to bez względu na to, z jakich pochodzi okolic i do którego zalicza się obozu — zwykłem przez pewien czas przyglądać się jemu uważnie. Znacie państwo moją metodę! Przyznaję mu pewnego rodzaju okres próbny, nagle jednak i niespodziewanie decyduję się na błyskawiczną akcję i radykalnie usuwam takie „kawały".

Pod adresem Roosevelta

„Obecnie nadchodzą zdaleka, zwłaszcza z Ameryki, pewne pogróżki pod adresem Niemiec. Dawno się z tym liczyłem. Rok temu już oświadczyłem, że każdy statek przewożący materiały wojenne, a więc środki przeznaczone do uśmiercania naszych żołnierzy, ulegnie bezwzględnie storpedowaniu. Jeżeli prez. Ameryki który w swoim czasie był odpowiedzialny za wystąpienie Polski do walki, co dzisiaj możemy mu udowodnić, i który przyczynił się do tego, że Francja wzięła udział w tej wojnie, obecnie przypuszcza, że dając rozkaz strzelania, zdoła nas zastraszyć, na to jest jedna tylko odpowiedź: Pan prezydent Roosevelt wydał swoim okrętom rozkaz strzelania na wypadek napotkania statków niemieckich, ja natomiast rozkazałem niemieckim łodziom podwodnym, by nie strzelały od razu do statków amerykańskich poleciłem im natomiast, aby się broniły, skoro tylko zostaną zaatakowane. Z chwilą zatem, gdy statek amerykański będzie strzelał na skutek rozkazu pana Roosevelta, to uczyni to na własne ryzyko. Niemiecki okręt będzie się bronił na pewno, a nasze torpedy bywają celne".

Führer nie zdradził najmniejszej ochoty rozprawiać się ze znanymi twierdzeniami Roosevelta. Nie ma on potrzeby fabrykowania przez ekspertów mapy, bo mapę ma w głowie. Zresztą Ameryka Południowa jest tak odległa, jak księżyc. Drugą insynuację Roosevelta, jakoby Niemcy chciały przekreślić wszystkie religie świata, zbył Kanclerz uwagą, że ma coś więcej do roboty, jak zajmować się błahostkami i głupstwami.

„Ale jedno jest pewne, — oświadczył Führer dalej. — „W Rzeszy Niemieckiej i według naszego zapatrywania każdy może wyznawać wiarę według własnego upodobania. To też w państwie niemieckim nie prześladowano nigdy żadnego księdza z powodu jego zasad wiary, chyba tylko wtedy, gdy oddalając się od zasad religijnych, mieszał się w zasadnicze zagadnienia państwowe. Tacy należeli jednak zawsze do nie licznych wyjątków. Większość stoi w tej wojnie po stronie państwa niemieckiego. Zdaje ona sobie doskonale z tego srpawę, że gdyby Niemcy wojnę tę przegrały, pod protektoratem Stalina wiodło by się religii w każdym razie gorzej, aniżeli pod naszym".

U progu nowego tysiąclecia

„Zadanie, jakie nam postawiono, jest olbrzymie, a ja jestem na tyle materialistą, że fakt ten uważam za wiele ważniejszy aniżeli troskę o to, jakie religie panują w poszczególnych krajach. Mamy jeden cel: obejmuje on nasz kontynent, a jestem przekonany, że kontynent ten nie będzie grał na tym świecie roli drugorzędnej, lecz nadal jak dotychczas, będzie pierwszym. Nie wolno nam wątpić w to, że w obecnej chwili rozstrzygają się losy Europy na następne 1000 lat. Powinniśmy się czuć szczęśliwymi, że to właśnie nam udało się zapoczątkować nową erę".

Mowa Führera, wygłoszona ze specyficzną dlań swadą, była przez zebranych wielokrotnie przerywana długotrwałymi oklaskami. Słowa Führera wywarły na słuchaczach niezwykle silne wrażenie.

Wielki entuzjazm w światku żydowskim

„Nasz" Walach Finkelstein — „zbawcą" komuny

BERLIN, 11. 11. — Nominacja osławionego żyda sowieckiego, Walach Finkelstein-Litwinowa ambasadorem w Waszyngtonie wywołała, jak się było można tego spodziewać, w zażydzonej prasie nowojorskiej, niebywały entuzjazm. Według tych pism „Stalin wydelegował do Ameryki swego najzdolniejszego dyplomatę, cieszącego się w Waszyngtonie wielkim poważaniem. Stoi on na jednym poziomie z Halifaxem, obaj bowiem byli poprzednio ministrami spraw zagranicznych. Nominacja ta, wedle opinii żydowskiej, wywrze dodatnie wrażenie i pożądany wpływ na opinię publiczną stolicy USA, która stanowi dla Sowietów w obecnej chwili najważniejszy ośrodek dyplomatyczny".

Litwinow prawdopodobnie dążyć będzie przede wszystkim do rozwiązania w najkrótszym czasie problemu dostaw USA dla Sowietów.

„North American News Alliance" podkreśla, że Litwinow był zawsze zwolennikiem najściślejszej współpracy z mocarstwami zachodnimi, jako jedyny zresztą dyplomata, który zna mentalność tych krajów.

„United Press" stwierdza również, że Waszyngton jest z nominacji wielce zadowolony. Wraz z Litwinowem bowiem przybył do USA „czołowy dyplomata świata". Przedstawiając jego „polityczną" działalność, agencja prasowa wspomina niedyskretnie, że Litwinow brał udział ze Stalinem w pewnym napadzie rabunkowym.

Trzej czerwoni dowódcy w niewoli

BERLIN, 11. 11. — W czasie oczyszczania terenu walk na środkowym odcinku frontu wschodniego wzięto do niewoli 4 wysokich dowódców wojskowych. Są to: gen. Jerszkow, głównodowodzący 20 armii i pułk. Narynin, szef sztabu tejże armii oraz gen. Siwajow, szef oddziałów technicznych, wreszcie komendant oddziałów lotniczych 20 armii.

Gen. Siwajow uchodzi za najpoważniejszego znawcę kolejnictwa na terenie całego Związku Sowieckiego.

Z DNIA

Ustalenie taryfy dla dorożek konnych

(z) Zarządzeniem Urzędu Kontroli Cen została ustalona taryfa opłat za jazdę dorożkami konnymi we Lwowie. Według nie opłata za jeden kurs w dzień (od godz. 7-ej do 22-ej) wynosi 2 zł., w nocy 2.50 zł., przy czym za kurs uważa się jazdę trwającą 15-cie minut, a każdy zaczęty kwadrans liczy się za cały.

Przy dojeździe na zamówione miejsce dorożkarz ma prawo doliczyć opłatę w wysokości 50 gr., zaś za czas czekania połowę wysokości normalnej taryfy. Taryfa ta obowiązuje w tym wypadku, gdy z przejazdu korzystają trzy osoby maksimum. Przy większej ilości osób taryfa jest wyższa o 50 procent.

Za przewiezienie pakunku o wadze powyżej 20-tu kg. opłata wynosi 50 gr. za całą jazdę, zaś powyżej 50-ciu kg. według umowy.

Każdy właściciel dorożki winien wywiesić cennik na dorożce w widocznym miejscu. Przekroczenie cennika taryfowego będzie surowo karane.

Jak uzyskać legitymację ubezpieczeniową

(tp) Każdy ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej winien posiadać legitymację ubezpieczeniową, która uprawnia do korzystania z szeregu świadczeń. Udzielanie pomocy lekarskiej bez przedkładania legitymacji, miało dotychczas charakter przejściowy i będzie zlikwidowane w najbliższym czasie.

Legitymację otrzymuje się w biurze Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Brajerowskiej 8 (na prowincji w najbliższej placówce Ubezpieczalni) na podstawie metryki urodzenia (ewent. wyciągu metrykalnego), metryki ślubu (lub wypisu metrykalnego), metryki urodzenia dzieci, fotografii. W razie braku tych dokumentów należy przedłożyć inne dokumenty, stwierdzające dokładną datę urodzenia, wzgl. ślubu.

Członkowie rodzin, pozostający na utrzymaniu ubezpieczonego są wpisywani do legitymacji ubezpieczonego.

Zgłoszenia przedsiębiorstw na opał

(z) Przedsiębiorstwa chcące pobrać opał z Biura Opałowego (ul. Bourlarda 4) winny przede wszystkim otrzymać potwierdzenie, że dana firma jest zarejestrowana w Izbie Przemysłowo Handlowej (ul. Bourlarda 5) a następnie potwierdzenie to przedstawić w Oddziale Gospodarki Węglem (ul. Ossolińskich 4. II. p.), który wydaje kartę zapotrzebowania. Dopiero wówczas składa się opłatę w Biurze Opałowym, które daje zlecenie wydania opału w jednym ze składów.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godz. 17.10 do 7.35 rano

Zatargi w rolnictwie rozpatruje starosta

(j) W myśl rozporządzenia Gubernatora Generalnego, zatargi wynikłe między pracodawcami a pracownikami rolnymi rozpatruje starosta powiatowy. W postępowaniu ugodowym kwestia sporna będzie rozpatrywana przez starostę z uwzględnieniem wszystkich okoliczności zatargu w obecności stron i pozwanych świadków.

W wypadku nieusprawiedliwionej nieobecności stron lub świadków, wezwanych formalnym pozwem starosty, będą oni obciążeni kosztami administracyjnymi lub ukarani aresztem.

Odpowiedzi Czytelnikom

WP. A. Skorysz. — Sprawa ta, dopóki nie zostaną wydane specjalne zarządzenia, na razie jest nieaktualna.

WP. Czesława Czuberska. — List Pani poleciliśmy do Polskiego Komitetu Pomocy (Kopernika 5).

WP. Janina J. — Proszę zwrócić się do Niemieckiego Czerwonego Krzyża, Berlin, Blücherplatz 2.

800 km dróg i kilkudziesiąt mostów

zostanie odbudowanych w bież. roku

(m) Mała wioska w powiecie L. przeżyła pewnego dnia wielką sensację. Z samego rana zajechało tam kilka samochodów, z których wysiadła grupa ludzi uzbrojonych w dziwne przyrządy. Zabawili kilka godzin, z wielkim pośpiechem ustawiając jakieś dziwaczne maszyny, notując coś w zeszytach i kreśląc na przywiezionych ze sobą papierach, planach i mapach niemniej dziwne figury i znaki.

„Inżiniery przyjechały"

— zawyrokował ktoś z przypatrujących się tym tajemniczym czynnościom.

W istocie. Była to ekipa pomiarowa lwowskiego Urzędu Budowy Dróg. Po kilku godzinach pracy inżynierowie i technicy załadowali na samochody niektóre narzędzia i odjechali.

Upłynęło kilka dni, gdy w ślad za nimi nadjechała kolumna samochodów, przywożąc kilkudziesięciu robotników, narzędzia i materiał budowlany. I nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, wyrosły baraki i szopy, a na wyboistej drodze rozległy się dźwięczne uderzenia kilofów i wielkich młotów, grzechot szufli i łopat, a niedługo potem przypełzał skądś potężny, groźny potwór — wielki walec, napełniający powietrze przez cały dzień niepokojącymi pomrukami motoru i wonią mieszanki benzynowej. Odgłosy wytężonej pracy napełniły cichą wioskę, a echo niosło je daleko po zaoranych polach, dochodząc przytłumionym szumem gospodarza siejącego oziminę i małych pasterzy piekących przy ognisku ziemniaki.

Samochód nasz mknie dalej po równej powierzchni szosy Lwów—S. Jeszcze rok temu pozostawiała ona wiele do życzenia. Dojeżdżamy do wsi Z.

— Pracami odbudowawczymi na drogach i mostach

Galicji kieruje Pododdział Budowy Dróg i Mostów przy Wydziale Budowlanym Urzędu Gubernatora i podległe mu instytucje, w pierwszym rzędzie Urząd Budowy Dróg — informuje nas dyr. Urzędu, inż. Krupiński, którego spotykamy przy robotach na jednym z ważniejszych szlaków.—Rezultaty w tej dziedzinie są ogromne, mimo piętrzących się zewsząd trudności. Wybudowano już setki kilometrów dróg zupełnie nowych lub też istniejących dawniej, lecz zmienionych nie do poznania: szerokich, o gładkiej, twardej nawierzchni.

Włączenie Galicji do Gub. Gen. postawiło Zarząd Dróg

wobec nowych zadań.

Spadek po bolszewikach przedstawiał stan o wiele gorszy niż w r. 1939; poza tym nie było instytucji, po której Zarząd Dróg mógłby przejąć agendy. (W systemie sowieckim drogi dzieliły się na państwowe, powiatowe i rejonowe, pozostając każda pod osobnym zarządem). Administracja drogowa sowiecka była niezwykle chaotyczna, niekonsekwentna, a robota dyletancka. Efektem tego było katygodne zaniedbanie stanu dróg i mostów, spotęgowane w znacznej mierze ostatnimi działaniami wojennymi i wrześniową powodzią. W tych okolicznościach zniszczeniu uległo 170 mostów, o łącznej długości 7.000 mtr. O drogach lepiej nie mówić...

Naprawy wszystkich dróg ważnych z punktu widzenia strategicznego i gospodarczego prowadzone są jednak w szybkim tempie — kończy kierownik.—Rozmiar tych robót jest kolosalny, choć mocno ograniczone są środki pomocnicze, jak materiały budowlane, siły robocze, narzędzia i środki transportowe.

— Obecnie przy budowie dróg i mostów zatrudnionych jest ponad 9.000 robotników. W tym jeszcze roku ma być odbudowanych 40% zniszczonych mostów, a najważniejsze drogi o łącznej długości około 800 km zostaną naprawione.

Z notatnika reportera

OFIARA POKĄTNEGO HANDLU — (j) Na pl. Bernardyńskim zemdlał 45-letni Onufry Śliwak (wieś Krościelnice), po spożyciu środków spożywczych pochodzących z nielegalnego handlu. Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zatrucie organizmu, przewiózł go w stanie groźnym do Szpitala Powszechnego.

ZATRUCIE GAZEM — 22-letnia Maria Szeremeta i Władysław Szeremeta zatruli się w mieszkaniu własnym przy ul. Czereśniowej 27 tlenkiem węgla, wydobywającym się ze źle uszczelnionego piecyka. Zawezwanemu lekarzowi Pogotowia, dzięki natychmiastowemu zastosowaniu zabiegów, udało się zaczadzonych przywrócić do przytomności. Bodzenstwo pozostawiono na kuracji w domu.

KREWKIE SĄSIADKI — 51-letnia Regina Mallerman (pl Krakowski 28) w czasie bójki z sąsiadką została przez nią poważnie poturbowana. doznając ran ciętych głowy i szyi. Pobitą przewiózł lekarz Pogotowia do Szpitala Powszechnego.

— 76-letni Wirer Zygmunt (Zbaraska 7) podczas kłótni familijnej został pobity krzesłem po głowie przez swą synowę, ulegając ranom rąk i tułowia. Pobitego zaopatrzył lekarz Pogotowia Wojowniczą synową zaaresztowała się policja.

— Butel Anna, lat 35 (Kurkowa 5) została pobita wieczorem na ul Podwale przez osobnika nieustalonego dotąd nazwiska jakimś tępym narzędziem. Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu pobitej pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

NA JEZDNI — W czasie nieostrożnego przechodzenia przez jezdnię ul Gródeckiej został potrącony przez wóz ciężarowy 7-letni Szymon Adam (Królewska 39), wskutek czego doznał ogólnych obrażeń ciała. Kontuzjowanego chłopca odwieziono do szpitala św. Zofii.

— 48-letni Władysław Romanów (Piekarska 16) przy wysiadaniu z tramwaju upadł tak nieszczęśliwie, że doznał skom likowanego złamania kości udowej Ofiarę wypadku przewiózł wezwany lekarz Pogotowia na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Rappaporta 8.

PRZY PRACY — W czasie pracy spadła cegła na głowę 61-letniemu M Wurmowi (Schleichera 23), który doznał głębokich ran ciętych. Rannego przewieziono do Szpitala Powszechnego

— W czasie sprzątania mieszkania upadła i uległa skomplikowanemu złamaniu nogi 48-letnia Józefa Przeplorkowska (Potockiego 67) Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala przy ul Rappaporta 8.

ATAK SZAŁU — Na ulicy Słowackiego doznał ostrego ataku szału 37-letni Ryszard Paul Oblękanego przewiózł wezwany lekarz Pogotowia na klinikę chorób nerwowych szpitala przy ul Głowińskiego 7.

Powstanie nowa placówka wiedzy

dzięki uruchomieniu pierwszej Biblioteki Publicznej

(j) Już w najbliższych dniach zostanie oddana do użytku powszechnego Biblioteka Publiczna mieszcząca się w dawnym pałacu Biesiadeckich przy placu Halickim 15.

Inwentarz biblioteki składający się z dzieł będących w posiadaniu osób prywatnych, biblioteki b. zakładu im. Torosiewicza oraz kilku innych bibliotek szkolnych, zawiera ogółem 220.000 tomów. Według segregacji treściowej najpoważniejszą liczbowo grupę stanowią dzieła naukowe (75 proc.) oraz literatura piękna (25 proc.).

Z ogólnej liczby książek 15 proc. stanowi literatura w języku niemieckim, 85 proc. w polskim, 20 proc. w ukraińskim i 15 proc. w języku rosyjskim.

Ponieważ jeszcze około 2500 książek, stanowiących własność biblioteki znajduje się w rękach abonentów, personel biblioteki przeprowadza obecnie kontrolę tych wszystkich, któ rzy pożyczywszy książki przed 22-m VI. br. dotychczas ich nie zwrócili. Po zakończeniu tych prac i uporządkowaniu inwentarza, co już w najbliższych dniach nastąpi, Biblioteka Publiczna otworzy swe podwoje.

Lwów à la minute

Reportaż z knajp

Pojęcie „knajpa" jest bardzo szerokie, choćby nawet lokal był bardzo wąski. W gwarze podciągamy pod tę kategorię wszystkie miejsca, gdzie można otrzymać cokolwiek zjadliwego, czyli zdatnego do jedzenia i dokąd przychodzą goście żarłwi, czyli przy dobrym apetycie. Więc będzie to najczęściej taki przybytek, z którego wychodzimy z wielkim ubytkiem; zwłaszcza, jeśli urocza białogłowa nalewa nam wiele kieliszków przedwojennej „białej główki". Czasem też od takiego przybytku boli głowa, ale człowiek musi nieraz się naoliwić, bo już w bakaliach dają większą normę oliwy. Zaznaczam, że papieros w roli zakąski jest niebezpieczny, bo piecze w gardle — i dlatego lepsza jest pieczeń; ale wypraszam sobie, aby mnie z tego powodu nazywano pieczeniarzem.

Z obowiązku dziennikarskiego zwiedziłem już niemal wszystkie zakłady gastronomiczne we Lwowie. Państwo sobie przypominacie: ten gość, co miał największy apetyt... Wszędzie prawie daje się zauważyć groźne mnóstwo śledzi, których nie jadam, nie będąc śledziennikiem.

Nie chcę narzekać na naszych restauratorów, ale proponuję, abyśmy zmienili przestarzałą nazwę „obiad" na nowocześniejszą: „poujadł". A jeśli nie można zmienić nazwy, to proszę — zwiększyć porcje... Zgoda? — całuję rączki.

A skoro już mowa o rączkach, to pozwolę sobie do felietonu przemycić... madrygał, na cześć miłych rączek, które tylu Lwowianom osładzają życie podając ciastka w najpopularniejszej cukierni lwowskiej. A jako ich właścicielka należy wymienić pannę Krzysię, która zawsze skrzy się humorem i pogodą. Zresztą nikt mi nie zarzuci, że reklamuję ten lokal, bo i tak więcej tam gości niż krzeseł, więc w sprawie reklamy — żadnych reklamacji!

W czasie moich studiów obyczajowych, gdy nabierałem wiedzy w przybytkach „jedzy", uderzył mnie osobliwy szczegół. Otóż po spożyciu, zgodnie ze zwyczajem, mówiłem wszędzie: „proszę płacić". Nie było jednak wypadku, aby kelner mi zapłacił; przeciwnie — każdy czekał, aż ja zapłacę... Czy nie można by, tego, że tak powiem, zreformować?...

Na zakończenie muszę nadmienić, że w niedzielnym felietonie jeden z szanownych kolegów, notabene szary śmirus, oszkalował mnie w gazecie, iż rozpijam siebie i bliźnich... samogonem. Jest to niezgodne z rzeczywistością, natomiast prawdą jest, że jest to nieprawdą, gdyż porządni ludzie piją tylko B. G. W nagrodę życzę mu, aby zjadł na obiad kaczkę dziennikarską i upił się moją poezją ze szczotki ryżowej. **Dżo**

Kącik dobrej gospodyni

Dogotowywacz pomocą w każdym gospodarstwie

Niezwykle praktycznym urządzeniem jest w ogólności, a zwłaszcza dzisiaj, dogotowywacz. Jest to specjalnie urządzona skrzynka, w której możemy dogotowywać potrawy, lub przechowywać ugotowane, ciepłe przez kilka godzin. Dogotowywacze mamy fabryczne i robione domowym sposobem.

I. Opis dogotowywacza robionego w domu.

Drewniana skrzynka, dowolnej wielkości, zależnie od tego ile chcemy wstawiać garnków, zrobiona musi być bardzo szczelnie, z wiekiem na zawiasach, dokładnie dopasowanym i zamykanym na skobelek. Wnętrze skrzynki zawiera blachą obity otwór, w który wkładamy naczynia. Przestrzeń między blachą i drzewem wypełnia się materiałem izolacyjnym, jak popiół (przesiany), trociny i t. p. W taką skrzynkę możemy dodatkowo wkładać rozgrzaną cegłę szamotową lub zwyczajną, która będzie dłużej podtrzymywać ciepło wnętrza. Na cegle (lub wprost) ustawiamy garnki, które z wierzchu nakrywamy flanelą lub ścierką i wiekiem zamykamy na skobelek.

II. Inny sposób sporządzenia w domu dogotowywacza.

Skrzynkę drewnianą, sporządzoną jak wyżej, obijamy wewnątrz ceratą i napełniamy dość ciasno sianem, w którym robimy wgłębienia na garnki. Oprócz tego szyjemy z gęstego płótna poduszkę, którą również sianem wypełniamy.

Garnki do dogotowywacza muszą być równe o ścianach niewyszczerbionych, z uszami nie bardzo wystającymi.

Potrawy przeznaczone do dogotowywacza, lub które chcemy zachować gorące, podgotowujemy i zaprawiamy jak do podania. Gotujemy pod pokrywką, w celu zatrzymania pary, która dopomaga do zachowania wysokiej ciepłoty. Garnki napełniamy w 2/3 częściach, 1/3 część nad potrawą pozostawiamy próżną.

Czas podgotowywania zależy od tego, co się gotuje, wrzenie potraw, przed włożeniem do skrzynki wynosi od 5—40 minut. Po określonym czasie ostrożnie, bez podnoszenia pokrywek, przenosimy garnki do wyrobionych otworów, kładziemy poduszkę i mocno przyciskamy wieko, zamykamy skrzynkę na skobelek. Izolacja z drzewa, siana, popiołu i t. p. nie wypuszcza ciepła na zewnątrz, a nagromadzona para w naczyniu zmiękcza i ostatecznie dogotowuje potrawę. Czas pozostawania potraw w dogotowywaczu zależny jest od rodzaju potrawy, wynosi ogólnie od 2½—4 godzin.

Po wyjęciu potraw z dogotowywacza garnki gotujemy go otwartym w celu osuszenia wnętrza ze skraplającej się pary, poduszkę lub ściereczkę również dokładnie przesuszamy. Przepisy na sporządzenie potraw w dogotowywaczu będziemy podawać kolejno.

Potrawy z dogotowywacza są nadzwyczaj aromatyczne i znacznie smaczniejsze niż gotowane wprost na kuchni, a wielka oszczędność opału, zwłaszcza obecnie, czyni z tego rodzaju sprzętu prawdziwego przyjaciela gospodyni. Szczegółowe dogodnym jest przy sporządzaniu kasz na sypko wówczas, kiedy gospodyni gotuje na gazie i nie posiada rury do wypiekania. Dogotowywacz utrzymuje ciepło do 8 godzin i jest nieocenionym dla gospodyń pracujących poza domem. — Dokładne rysunki sposobu wykonania możemy podać na życzenie, skierowane pisemnie do Redakcji „G. Lw." „Kącik dobrej gospodyni", załączając przy tym znaczek pocztowy na odpowiedź.

Podajemy kilka wypróbowanych przepisów na sporządzenie potraw z ziemniaków.

a) Ziemniaki na kwaśno.

Proporcja na 4 osoby: 1 kg do 1.5 ziemniaków. Sos: 2 dkg tłuszczu, 5 dkg cebuli, 10 dkg mąki, wywar z jarzyn lub woda, sól, pieprz, liść bobkowy.

Sposób wykonania: Obrane ziemniaki pokrajać w grubą kostkę, włożyć do przygrzanego sosu, dusić na wolnym ogniu, mieszając od czasu do czasu.

Sos: Cebulę drobno pokrajaną, zrumienić na tłuszczu, dodać mąki, po czym ją razem z cebulką zrumienić na złoty kolor, rozprowadzić zimną wodą, po czym dolać wywar z jarzyn lub ewentualnie gorącą wodę, zaprawić solą, octem, cukrem (sacharyną) do smaku, dodać liść bobkowy, włożyć ziemniaki (surowe) i gotować, dusząc na wolnym ogniu. Podawać na salaterce.

b) Ziemniaki nadziewane grzybkami.

Proporcja na 4 osoby: 20 dużych płaskich ziemniaków, woda, sól 2 dkg grzybków, 2 dkg cebuli, 2 dkg tłuszczu.

Sposób wykonania: Ugotować na miękko grzybki, drobno posiekać, cebulę drobno posiekaną zrumienić na tłuszczu, zmieszać z grzybkami. Ziemniaki czysto obrane i wyfukane wydrążyć łyżką kompotową, ugotować na pół, wyciągając na wrzącą osoloną wodę. Wydrążenia z ziemniaków ugotować osobno, zemleć na maszynce, zmieszać z grzybkami i cebulą, doprawić do smaku, można ewent. dodać 1 jaje i nadzienie tą napełnić wydrążone ziemniaki. Z wywaru z grzybków sporządzić sos grzybkowy, zaprawić drożdżami, włożyć w to ziemniaki i dusić na wolnym ogniu do miękkości.

Odpowiedzi pani Jadwigi

WP. El. M — Aby zaoszczędzić tłuszczu przy smażeniu placków ziemniaczanych z surowych ziemniaków, należy je przed rozcieniem na tłuszcz podsuszyć na płycie kuchennej czysto umytej lub na blasze. a przed smażeniem na tłuszczu, który wówczas bardzo niewiele wychodzi.

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej z ukraińskim językiem nauczania we Lwowie, ul. Zamarstynowska l. 167, tel. 239-02 ogłasza wpisy dla uczniów płci męskiej, na rok szkolny 1941/42.

Warunki przyjęcia:

A. 1. Do 1-ej klasy mogą być przyjęci kandydaci, którzy w kalendarzowym roku 1941 ukończyli 15 lat, a nie przekroczyli 20 lat.
2. Mają skończonych 7 klas szkoły powszechnej, albo 6-tą klasę szkoły sowieckiej.
3. Złożą z dobrym wynikiem egzamin wstępny w zakresie 7 klas szkoły powszechnej — z języka ukraińskiego i rachunków.

B. Do 2-giej klasy ci, którzy zakończyli z dobrym wynikiem 1-szą klasę szkoły ogrodniczej do 1939 r., albo 1-szy rok sowieckiego technikomu ogrodniczego.

Uczniowie mają pomieszczenie i wikt w internacie. Za wikt i pranie płacą uczniowie rzeczywiste koszty. Prośby o przyjęcie przyjmuje Dyrekcja szkoły do końca listopada br. Do prośby należy dołączyć: wyciąg metrykalny, szkolne świadectwo, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, życiorys i 10.— zł. wpisowego.

Termin wstępnego egzaminu i początek roku szkolnego będzie podany listownie. 8908

KUPNO SPRZEDAŻ

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty, materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 7993

BIBUŁKI PAPIEROSOWE, szerokie, wąskie, zeszyty rysunkowe bloki, papiery listowe, materiały piśmienne poleca — Dworski, Kraków, Grodzka 65 9017

FILATELIŚCI! Cennik — katalog 1942 znaczków polskich Gubernatorstwa z dwunastoma fototablicami znaczków wysyłamy odwrotnie. — Przekazem 5.90 — zaliczeniem 7.60. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 8929

FILATELIŚCI! Jak zbierać znaczki pocztowe poucza Was specjalny „Podręcznik". — Wysyłka odwrotnie. (Przekazem 4.40, zaliczeniem 7.—). Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 8933

LOKOMOBILĘ 265 KM. — Kocioł 100 mtr. 10 Atm. i inne dostarczy: Inż. E. Oziębło, Kraków, Anczyca nr 9. 9087

SMAK doskonały! — ZAPACH wspaniały! „HERBATOL" „EMPE" 3 Maja 10 (oficyny). 8339

KUPIĘ węgiel — lub zamienię. — Koszla, ulica Kochanowskiego 20, m. 12. 8367

KUPIĘ fortepian lub pianino pierwszorzędnej marki „Gaz. Lwowska" „Staszpe nr 9001" 9001

FORTEPIAN koncertowy Schneidra — salonik pluszowy — obrazy sprzedam Zyblikiewicza 37, I. p. Berezowski. 9018

PODUSZKĘ KOŁDRĘ podpinki kupię — Akademicka pięć, biuro 9035

MIKROSKOP lekarski z imersją sprzedam tanio — ul. Łyczakowska nr 33, mieszk. 1; między 4—6 pop. 9079

RESTECHNICA Lwów, Oficerska nr 7. Tel. 244-75, poleca, natychmiastowa dostawa — karbid, soda kaustyczna w kawałkach bory spiralne, wielbłądzie — pasy transmisyjne, żarówki na prąd miejscowy, estońskie obcasy gumowe, przewody elektryczne, — palniki tlenowe i acetylenowe, gwoździe — klingeryt oryginalny oraz wszelkie artykuły techniczne. 9084

JADALNIA do sprzedania Słowackiego 2, m 8 od 1—3. 9155

KUPIĘ książki z zakresu wychowania młodzieży, „Psychologię grupy" Mac Dongala. dr. Zarzycki, — Obertyńska 27. 9108

KUPIĘ we Lwowie lub Brzuchowicach domek z ogrodem, plac lub wiliję, szczegółowe oferty „Gazeta Lwowska" „Nr 9114". 9114

OKAZJA trójścienna szafa dębowa z lustrami i tapczan z materacami — do sprzedania. — Zadwórzańska 134 parter. 8969

NARCIARSKIE buty nr 41 i spodnie damskie — sprzedam. Nabielaka 19, m. 2. Oglądać 13—15. 8912

SŁOWNIKI niemieckie i samouczki języka niemieckiego stale na składzie. Księgarnia, Batorego 30. 8790

KUPUJĘ BELETRYSTYKĘ i DZIEŁA NAUKOWE. Deutsche Buchhandlung und Antiquariat, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 8789

KUPIĘ szafę biblioteczną, ladę, półki i sztelarze. Listy do „Gaz. Lw." pod „Urządzenie— nr 8788". 8788

FIRMA „Derewo" dpl. In. W. Senczyna we Lwowie zawiadamia, że będzie sprzedawać deski oraz materiał budowlany. Zgłoszenia, zapotrzebowania kierować osobiście lub pisemnie: Lwów, Kolonienstrasse (Podleskiego) nr 10/5. 8785

NARESZCIE TANIEJ! Igły maszyn szyjących, zagraniczne części. Fachowe naprawy. Kupujemy uszkodzone maszyny. „Technoservice" Akademicka pięć. 8751

KUPNO FLASZEK rozmaitych przy ulicy Kazimierza W. 21 w podwórzu. 8742

KUPIĘ dom lub wiliję — najchętniej Łyczaków. Persenkówka. Pośrednicy — chętnie widziani. Listy „Nr 8691" „Gazeta Lwowska" 8691

KUNST DEM VOLK Lwów, Kopernika nr 10. Kupuje — sprzedaje wszelkie wyroby ludowe. — 8673

NIESPODZIANKĘ żonie zrób i „HERBATOL" „EMPE" kup. — „EMPE" 3 Maja nr 10 (oficyny). 8338

SPRZEDAM wagę decymalną i wiszącą. Tokarzewskiego 53, m. 21. 8887

FORTEPIAN Bösendorfera lepszy sprzedam, Kochanowskiego 12, mieszk. 1. 8849

KUPIĘ maszynę do pisania długi wałek. Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr 8874" 8874

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy do sprzątania biura lub jako dochodząca z gotowaniem. „Gazeta Lwowska" „Dobre referencje 9106". 9106:

MŁODA intel. Polka, poszukuje pracy natychmiast najchętniej w restauracji sklepie i t. p. ul. Koralnicka 4, — mieszk. 4. 9126:

PRZYJMĘ POSADĘ gospodarza, jako pomocnik folwarku. Jakuba Strzemię 11a mieszk. 2. 9198

LEŚNICZY egzaminowany (20 lat służby) energiczny, poszukuje posady. Wymagania skromne. — WŁODZIMIERSKI, Przemyśl, — Sobieskiego 61. 9215

POSZUKUJĘ pośrednika mieszkaniowego dzielnica polska. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska" — „Nr 9005" 9005

WOLNE POSADY

CHŁOPAK do posyłek może się zgłosić: „Gazeta Lwowska" Sokoła 4.

NAUKA

NIEMIECKIEGO wyucza szybko — autor metody Bensona. Maszynopisanie — Stenografia — podania Podręczniki bezpłatnie, Sobieskiego 28/II (ganek)

JAPOŃSKA 8 III p NIEMIECKIEGO szybko — gruntownie system **KONWERSACJI** przygotowanie biurowe — **PODANIA** tłumaczenia życiorysy. 8881

TAŃCÓW lekcje grupowo — oddzielnie. Kursy elementarne, średnie, turniejowe — oparte na wzorach zagranicznych. Wieczysty, Kopernika 16, I., oficyny. 8848

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego. Ul. Dobrzańskiego 1, mieszkanie 5 — (róg Łyczakowskiej 120). 9137:

SKRZYPEK opery lwowskiej absowent Wiener-musikakademie — nauka skrzypiec. Potockiego 9/6. 9196:

LEKCJE niemieckiego, podania. TŁUMACZENIA, Wałowa nr 20/8. 9221:

LOKALE

IDEALNIE niekrępujący pokój do wynajęcia. Kurkowa 32, — drzwi 2. 9200:

1—2 POKOJE z używaniem kuchni (gaz) możliwie bez mebli, w polskiej dzielnicy poszukiwane dla 3 osób. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Punktualny płatnik nr 9023" 9023

W IV-TEJ dzielnicy pokój z kuchnią do wynajęcia albo zamiana na 2-pokojowe z kuchnią w polsko - ukr. lub niemieckiej dzielnicy. Też odstąpię za meble. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9217". 9217:

DO wynajęcia dwa — nieumeblowane pokoje komfortowe, blisko Głównego Dworca. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8884". 8884

ZA 2 pokoi, kuchnia, komfort — dobrze zapłacę. Ewentualnie z meblami. — Listy „Nr 8883" „Gazeta Lwowska" 8883

500 ZŁ. dam za 2 pokoje kuchnia, komfort Ewentualnie odkupię meble. — Na Skałce 1/7. 8880

DWA POKOJE Z KUCHNIĄ ewent. 4 — pełny komfort, gaz, okolica Gródeckiej — Janowskiej, dzielnica polsko - ukr. odstąpię i załatwię formalności prawne (order). Pośrednicy wykluczeni. „Gazeta Lwowska" „Nr 9094". 9094

POKÓJ ładny do wynajęcia, — oddzielny przedpokój, klozet, wejście główne za węgiel kawalerowi. Listy „Gaz. Lw." „Okolica Techniki nr 9168". 9168:

POKÓJ kuchnia, dzielnica IV. zamienię w polskiej. Oferty — „Gazeta Lwowska" „Bezinteresowne nr 9164". 9164:

POKÓJ ciepły, ładny, wynajmę wolnej osobie. Król. Jadwigi nr 40, Wiesnerowa. 9138:

DAM maszynę do szycia „Singera" w dobrym stanie — za pokój w dzielnicy IV. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9135". 9135:

ZAMIENIĘ trzypokojowe słoneczne, pełnokomfortowe — gazem przy Tokarzewskiego obok kościoła, za dwupokojowe, pełnokomfortowe, gazem — dzielnicy czwartej. Oferty: do „Gazety Lw." „Jotes nr 9136". 9136:

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, — dzielnica IV., na podobne dzielnica polska. Listy „Gazeta Lwowska" — nr 9174". 9174:

ZAMIENIĘ 2 pokoi z kuchnią komfort, w IV-tej dziel. na mieszkanie w dzielnicy polsko - ukr. Wiadomość ul. Panieńska 6, mieszk. 2. 9205:

2 POKOJE łazienka gazowa, kuchnia gaz w śródmieściu (polsko - ukr. dzielnica) zamienię na pokój z kuchnią — boczna Zamarstynowskiej lub Kleparów. Listy z podaniem adresu do Admin. pod „Pełny komfort 9129". 9192

200 ZŁ. dam za wyszukanie 3 ewent. 2-pokojowego komfort. suchego mieszkania z kuchnią, gazem w śródmieściu dzielnica polsko - ukr. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 9041". 9041

KORZYSTNA zapłata za pokój elegancki z komfortem, z oddzielnem wejściem w śródmieściu. Listy „Gazeta Lwowska" „Aryjka nr 9100: 9100:

BARANICĘ podróżna na nogi zamienię za węgiel. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9103". 9103:

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie — Supińskiego 3, — mieszk. 8. 9115

ZAMIENIĘ ewent. kupię boty gumowe lub zakopiańskie 38, dziecinne śniegowce nr 28. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9206". 9206:

Z WŁÓCZKI szybko i gustownie wykonuję — wszelkie roboty. — Także z własnej włóczki. Halicka nr 1, mieszk. 5. 9223:

PODANIA tłumaczenia, lekcje niemieckiego; Wałowa 20/8. 9220

KURTKĘ nową podwójną — wełnianą zamienię na płaszcz. Staszica 8, m. 14, — ganek, godz. 2—3. 9208

PODANIA TŁUMACZENIA niemieckie, ukraińskie Boimów 18/II 9162:

MASAŻYSTA możliwie sportowy na codziennie poszukiwany. Ulica Dąbczańskiej 7 — mieszk. 4. 9148

UBRANIE marynarkowe zamienię za węgiel, drzewo, Pełczyńska 33/5. 9027

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i metrykę na nazwisko Smółka Mokryna. 9166:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Sabina Feuer i wyłączenie meblowe wydane przez — Stadthauptmannschaft we Lwowie nr 1739/I. na nazwisko: Salomon Feuer. 9158:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport wydany we Lwowie na nazwisko: Maria Muszyńska. 9125:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, Rozalia Rawicz, zamieszkała we Lwowie, Hołówki 10, m. 6. 9175:

ZŁODZIEJ, który 7. listopada na ulicy Słonecznej zabrał mi teczkę z rzeczami, proszony jest o zwrot samych dokumentów za wynagrodzeniem do Textilhandelsgesellschaft plac Smolki 5. 9207:

Z NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI



— Wzywam towarzysza profesora Weigla do soc-współzawodnictwa z towarzyszem profesorem Kochem!

ROZMAITE

NAJLEPIEJ NAPRAWISZ BIŻUTERIĘ oddając ją — do firmy JAN WOJTYCH Akademicka 8. — Kupno, grawury, sprzedaż. 7563

PARASOLE męskie, damskie — dziecinne naprawia się precyzyjnie szybko i terminowo. Lwów — Legionów nr 29 — w podwórzu. Uwaga na dokładny adres i nr domu. 7571

PRZEPISYWANIE na maszynie, **TŁUMACZENIA** podania BIURO tłumaczeń, ROMANOWICZA 2 — (obok Notariatu). 8749

KTO przewiezie 2 osoby dziecko do Zamościa za wynagrodzeniem. Listy — „Gazeta Lwowska" pod „Umówione — nr 8288" 8288

SALON krawiecki — KNEPILA z Sykstuskiej 17 obecnie Stary Rynek 8. 9037

AKUSZERKA samotna Wołosecka przyjmuje panie na czas choroby — Szeptyckich 27/3. 9142:

NIEMIECKIE podania. Zgłoszenia PRZEDSIĘBIORSTW — fachowo, szybko. — Akademicka pięć. 9116

ZA buciki lub półbuciki nr 43 — dam węgiel. Listy pod „Węgiel 9129" do „Gazety Lwow." 9129:

OBEJMĘ stołówkę ze swojem naczyniem — przy biurze lub fabryce — Jakuba Strzemię 11 a, — mieszk. 2. 9197

DAM za swego zdrowego, ładnego chłopczyka 13 mies. ul. Św. Józefa 3, — mieszk. 8. 9190:

KTO da psa pokojowego rzeźnikowi. Listy „Gaz. Lwow." „Nr 9178". 9178:

BANDAŻYSTA POLACZEK powrócił do SAMBORA, ulica Hołówki 17 a. 9227:

DRZEWO dam za materiał na pokrycie futerka, kolor oliwkowy lub podobny, buty czarne 42, — meszty damskie 36 śniegowce — buty 37, marynarkę — szelki francuskie, poszwę na pierzynę, pończochy lub złoto. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 9172". 9172

NARZĘDZIA lekarskie i chirurgiczne ostrzy nikluje i chromuje Firma Mieczysława Szubrowskiego Lwów, ul. Boimów 4 8559

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 89. 8257

100.000 złotych włożę do przedsiębiorstwa przemysłowego — handlowego — na prawach spólnika W ofertach proszę określać charakter przedsiębiorstwa i warunki współpracy. — Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" pod „Handlowiec Nr 7945". 7945

MAŁŻEŃSTWA

POLKA lat 32, pozna pana do lat 40, kawalera. Cel mat. Listy „Gaz. Lw." „...Pusty życie nr 9120". 9120:

SZATYNKA po trzydziestce — sympatyczna — na stałej posadzie — pozna pana w celu matr. Listy — „Gazeta Lwowska" „Tamara 9204". 9204:

POLKĘ do lat 28, przystojną, intel. posiadającą wiele kobiecości i niedzisiejszych zasad — interesującą się sztuką i literaturą, pozna 26-letni przystojny o tych samych walorach. Listy „Gaz. Lw." „Cel matr. 9202". 9202:

ZGUBY

ZGUBIONO torebkę, pieniądze, złoty krzyżyk. — Znalazcę wynagrodzę sowicie. Zakrystia Franciszkanów. 9222:

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM akordeon zupełnie nowy 25 klawiszy 12 basy, 2 głosy. Aleksandrowicza 3 mieszk. 1, godzina 11—13. 8654

KRÓLIKI Chinchille, Angora Bobry sprzedaję — Lwów 13, Martynowska 9 A. 8479

WZMACNIACZ lampowy prawie nowy kupię. Listy z ceną „Gaz. Lw." „Nr 8847". 8847

AUTA ciężarowego — na przejazd do Lublina okazyjnie poszukuję. Warunki do omówienia, ul. Węglińskich 7, — m. 1 (Filipowka), godz. 12—16, — 19—21. 8826

SPRZEDAM jadalnię, sypialnię, kredens kuchenny, świecznik pięcioramienny. Mączyńskiego 38, m. 6. 8825

SPRZEDAM 500 klg. łomu bronzu po zł. dziewięć. Listy „Gazeta Lwowska" — „Łom nr 9085". 9085

MASZYNĘ DO PISANIA w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Plac Bernardyński 2 a, mieszk. 8. 9167

KUPIĘ wąskotaśmowy aparat do zdjęć kinowych Kodak - Spezial lub Bell - Howell. Listy z podaniem stanu i ceny „Gazeta Lw." „Nr 9170". 9170

WÓZEK dziecinny głęboki do sprzedania. — Bogdanówka, Boczna Torowa 9. 9161

KUPIĘ sztreifer na pojedynczaka. Zadwórzańska 93, Duszyński. 9219

DAMSKIE futro nutriety nowe do sprzedania. Stryjska 18, m. 4; od 2—8. 9165:

OBRAZY Rozwadowskiego, Hoffmana, Trusza, Erba sprzedam ul. Teatyńska 27, — m. 2, od 3—5. 9194:

SMOKING nowy, pierwszorzędny, na wysokiego, płaszcz damski zimowy, torbę skórzaną, kuchenkę elektryczną, żelazko gazowe, serwis czarnej kawy — sprzedam. Tarnowskiego 79 (południe). 9168:

SRZEDAM piec gazowy, kalorze 10, magiel, ul. Potockiego 9/6. 9195:

KUPIĘ trzyćwierciowe futerko, płaszcz, sukienkę wełnianą. Listy „Gaz. Lw." „Nr 9159". 9159.

KUFER tanio sprzedam — Grunwaldzka 2, — m. 10, ganek, godzina 19-20. 9160:

DO sprzedania śniegowce nr 3 i 4, oraz kalosze męskie nr 10. — Żółkiewska 42 b, mieszk. 6. 9157:

SPRZEDAM wapno gaszone — 8-letnie w ilości 15 metr. kub. — Wiadomość: Czerwieńska 9, m. 3; (boczna Janowskiej). 9151:

KUPIĘ kota młodego, czystego, dobrej rasy pielęgnowanego — Dąbczańskiej nr 7 mieszk. 4. 9149:

MASZYNĘ Singera nową — sprzedam, wymienię. Skargi 2, mieszkanie 15. 9150:

SPRZEDAM nowy brązowy — płaszcz zimowy — damski 380 marek Bluzkę rumuńską wyszywaną. Kupię czarne śniegowce wysokie 35. Zgłoszenia: Dąbczańskiej 9/3, 12—3. 9147:

SPRZEDAM piecyk żelazny, — walizę, etażerkę — książki, czasopisma „As". Żółkiewska 74, II. schody, — I. piętro, m. 35. 9141:

FILATELISTOM wysyłamy bezpłatnie komplet prospektów. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, — Marszałkowska 116 8981

SPRZEDAM baterię łazienkową ścienną z tuszem, łazienkowy piec gazowy, ul. Misjonarska 7. II. p., mieszk. 16. 9140:

STRZYKAWKA 10 gr. do sprzedania. Wiadomość: ul. Szeptyckich 27, mieszk. 8. 9143:

KLISZOWY aparat fotograficzny sprzedam. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9104". 9104:

WANNA emalia zagraniczna kwasoodporna wielka do sprzedania. Listy „Gazeta Lwow" „Wanna nr 9139". 9139:

STOŁY warsztatowe, kuchenne, mocne, — kontuary bariery biurowe kupię. — „Technoservice", Akademicka pięć. 9117:

UBRANIE prawie nowe ciemno granatowe na niskiego tęższego sprzedam. Oglądać ul. Potockiego 102, II. piętro, drzwi 5 od godz. 1 do 4. 9099:

PASTĘ do OBUWIA czarną, żółtą, — czerwoną i białą, poleca: KOSMETYKA BATOREGO 9. 9102

PUDEŁKA Z PASTY do obuwia i podłóg w małych i większych ilościach kupujemy, płacąc po 20 groszy za pudełko. KOSMETYKA BATOREGO 9. 9101

SPRZEDAM śniegowce nr 36 i 37, berety, szaliki włóczkowe. Zofii nr 8, mieszk. 10. 9128

NOWOCZESNY kredens kuchenny do sprzedania. — Łyczakowska 147; mieszk. 6. 9181:

SPRZEDAM piecyk żelazny szamotowy na węgiel lub drzewo. — Na Bajki 28 a, m. 8. 9134:

KUPIĘ młodego ostrowłosego foxteriera — Paulinów 5, m. 2. 9179:

SPRZEDAM męską kurtkę futrzaną i smoking średniej wielkości. Św. Józefa 8, — mieszk. 6. 9132:

KUPIĘ buty narciarskie wielkość 43. Zgłoszenia z podaniem ceny „Gaz. Lw." „Nr 9130". 9130:

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię z psychą — w pierwszorzędnym stanie, orzech. Listy „Gazeta Lw." „Nr 9123". 9123:

SPRZEDAM futro damskie z łapek brajtszwancowych dla szczupłej średniego wzrostu osoby, wysokie buciki nr 36, kostium damski bronzowy. Oglądać tylko między 1—3 — ul. Pełczyńska 37; mieszk. 5. 9124:

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię jesionową fortepian Stingla krótki. Zgłoszenia ul. Boimów 24. II. p. ganek, godz. 2—5. 9121:

ELEGANCKI męski płaszcz — ciemny sprzedam. Wzrost 190. Japońska 16, mieszkanie 6. 9119:

PRYWATNE

EDZIU Czyński! Przyjeżdżaj! Nieszczęście. Hanka! 9225:

ZAGINIEN

KTO ma jakąś wiadomość o Edwardzie Chrzanowskim 19-letnim chłopcu w studenckim mundurku, aresztowanym w Winnikach we wrześniu 1939, przedtym przechowującym się w Untembergu — do czerwca przebywającym w Brygidkach poczym wszelki ślad zaginął. Łaskawą wiadomość za wynagrodzeniem prosi Bolesław Lachman — Czortków, Cmentarna 28. 9066

FRYDERYK PESCHEL ppłk. MARCIN LORES kpt. aresztowani 10-go kwietnia 1940, kto z byłych więźniów przebywających w więzieniu we Lwowie mógłby podać o nich wiadomość, proszony jest zgłosić się: Sommerowa, Magazynowa nr 4, mieszk. 6. 8892

WENER Stefan, zamieszkały Lwów, Żółkiewska 17, wracając z niewoli, zmarł w drodze 30 km. od Jasła. O zawiadomienie rodziny prosi kolega. 9146

DNIA 4. 10. wydalił się z domu Bill Lesław lat 10, ucz. kl. III., — ubrany w płaszcz drapowy, kaszkiet brązowy, spodenki brązowe. Lwów, Nabielaka nr 43, mieszk. 8. 9218

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06